

*Maria Cichońska*

Instytut Filologii Słowiańskiej

Uniwersytet Śląski

## **Refleksja nad *Grzybnią zaimkową* (i nie tylko...) Profesor Marii Honowskiej**

**Zaimki – choć same w sobie znaczą tak niewiele, zarazem  
znaczą tak wiele w komunikacji człowieka**

### **Keywords**

Pronoun, text, the function of the pronoun.

### **Abstract**

In this article, which was inspired by Prof. Maria Honowska's works published in the eighties of the twentieth century *Grzybnia zaimkowa* [The Mycelium of pronouns (1984)] that dealt with the issue of the role of the pronoun in the organisation of the text and the language. Contribution to the issue of the text's cohesion also *Ego w systemie zaimkowym* [The Ego in the pronoun system (1983)], her innovative ideas regarding the role of the pronoun will be introduced and discussed. All those works were written in the opposition to the widely spread and prevailing opinion in slavonic linguistics that the pronoun shouldn't be regarded as a speech part but rather based on the morphological and syntactic features should be included to the appropriate name's class of the speech part and also to the adverb. Honowska in those two works 30 years ago argued that the pronoun performs certain multiple and important functions in text and that for all those reasons she saw that that move is essentially unjustified. The aim of this paper is to recall Prof. Honowska's innovative contribution to the theory of the and to show the turning-point in that area of research – that is to introduce the outline of the innovative research in the latter linguistics, mainly slavonic.

Ważnym nurtem badawczym krakowskiej szkoły slawistycznej były badania o charakterze synchronicznym, które uprawiała w późniejszym okresie swojej pracy naukowej Profesor Maria Honowska. Patrząc z pewnej perspektywy czasowej, widać, że starała się ona łączyć Słowiańszczyznę, dostrzegając najpierw zjawiska językowe o charakterze ponadśłowiańskim, by następnie badać je lub wysuwać propozycje badawcze w odniesieniu do słowiańskiej specyfiki.

Nawiązując z takiej perspektywy do jej dorobku, powołam się także na osobiste inspiracje, a składały się na nie w istotnym stopniu mniej znane prace Honowskiej, mianowicie dwa artykuły: *EGO w systemie językowym* (1983) oraz *Grzybnia zaimkowa. Przyczynek do zagadnień spójności tekstu* (1984). Ze względu na swoją odrębność na tle całościowego dorobku naukowego Pani Profesor prace te sytuują się, jak się może wydawać, w pobocznym nurcie jej dorobku, jednak są one, moim zdaniem, bardzo istotne zarówno dla historii polskiej lingwistyki, jak i dla badań w zakresie problematyki zaimkowej.

Wcześniejsza polska literatura dotycząca zaimków, tj. do lat osiemdziesiątych XX wieku, nie była zbyt liczna, choć istotna. Zainteresowanie tą grupą leksemów w okresie polskiego strukturalizmu było jednak znaczące; prace na ten temat powstawały w krakowskim środowisku sławistycznym, a dokładniej polonistycznym. Metodologię strukturalistyczną zastosowała K. Pisarkowa, badając funkcje polskich zaimków odmiennych we współczesnej polszczyźnie (Pisarkowa 1969). Prawie chronologicznie zbiegła się publikacja warszawskiej sławistki Z. Topolińskiej (Topolińska 1972), poświęcona semantycznym cechom dystynktywnym zaimków słowiańskich, z monografią S. Jodłowskiego (Jodłowski 1973), w której autor poszukiwał cech inherentnych zaimków. Już w następnym roku ukazała się monografia W. Miodunki (Miodunka 1974) na temat funkcji zaimków w grupach nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej; praca ta wpisywała się zarówno w nurt badań „zaimkowych”, jak i badań nad polszczyzną mówioną, odmianą języka niepostrzeganą jeszcze wówczas jako odrębny styl.

Te monografie nie uruchomiły jednak kolejnych badań nad zaimkami. Dopiero po prawie dziesięcioletniej przerwie ukazały się dwa artykuły M. Honowskiej, które warto przypomnieć jako dobry przykład tego, co nieco zapomniane, stanowiło jednak w swoim czasie pozytywne wyzwanie dla nowych, poststrukturalistycznych orientacji badawczych – przede wszystkim gramatyki tekstu.

Inspirację dla wymienionych publikacji stanowiły zarówno przywołane wcześniejsze polskie publikacje, jak i te, które pojawiły się w słowiańskiej lingwistyce, przede wszystkim rosyjskiej. Lata siedemdziesiąte minionego wieku to okres sporego zainteresowania innosłowiańskich lingwistów zaimkami. Kluczowy był wówczas problem ich definicji, który także w ówczesnej bogatej literaturze angielskojęzycznej nie doczekał się przełomowego rozwiązania. Ich wielkie zróżnicowanie, heterogeniczność, bodaj czy nie największa (poza tzw. leksemami funkcyjnymi) w obrębie tzw. nominalnych, tradycyjnie pojmowanych części mowy, to podstawowa trudność w wypracowaniu takiej definicji, która by swoim zakresem obejmowała w miarę możliwości całość tej grupy leksemów. To sprawiło, że szukano innych możliwości naukowej charakterystyki zaimków. Nieudane próby ich zdefiniowania wynikały także z faktu niedostatecznego opracowania zagadnień wiążących się z funkcjami, jakie pełnią w tekście.

Stąd pojawiła się w ówczesnej lingwistyce propozycja, aby zanegować samodzielną status zaimków i włączyć je do tych części mowy, których cechy

morfologiczne i syntaktyczne przejawiają, czyli włączyć je jako najslabiej nasemantyzowane leksemy odpowiednio do klasy rzeczowników, przymiotników, czasowników, przysłówków i liczebników, traktując je jako defektywne pod względem semantycznym leksemy na ich obrzeżach. Takie podejście metodologiczne, charakterystyczne dla lingwistyki rosyjskiej<sup>1</sup>, zostało w tamtym czasie przyjęte także i w lingwistyce polskiej; jego zaletę widziano w upraszczającej i porządkującej klasyfikacji leksemów na części mowy<sup>2</sup>.

W kształtującej się już poststrukturalistycznej rzeczywistości M. Honowska świadoma była pewnego zapóźnienia badawczego w tym obszarze w lingwistyce słowiańskiej. Stąd miało miejsce jej odejście od dotychczasowych nurtów badawczych i chęć podzielenia się swoimi przemyśleniami na temat problematyki, wokół której – jak widać z perspektywy czasu – zapanował swoisty impas.

To się wkrótce miało zmienić w słowiańskiej myśli językoznawczej, ale dla przeżywającego swój najbardziej płodny czas strukturalizmu w językach słowiańskich nowe zagadnienia i sugestie M. Honowskiej nie były jeszcze oczywiste.

Wyrażenie w języku jakiegoś fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej lub sądu o niej to, jak dziś powszechnie wiadomo, niezwykle złożony proces mentalny, uwarunkowany wieloma czynnikami, w tym przede wszystkim osobą nadawcy, który, także nieświadomie, podlega złożonym, wielorakim uwarunkowaniom, przede wszystkim kulturowym. Czynniki te symultanicznie z regułami gramatycznymi, semantycznymi, pragmatycznymi, za pomocą dużej liczby reguł, tworzą produkt finalny, który w zależności od przyjętej metodologii określa się jako **akt mowy**, **dyskurs**, **tekst**. Udział zaimków w ich organizacji jest zasadniczy.

Dwa, ściśle ze sobą powiązane artykuły M. Honowskiej to rezultat inspiracji płynących z dotychczasowego polskiego dorobku – prac Jodłowskiego, Pisarkowej oraz Miodunki, a także z literatury francuskiej, którą Pani Profesor dobrze знаła. Chronologicznie wcześniejsza praca *Ego w systemie językowym* (1983) to ujęcie, w którym autorka podniosła kwestię roli nadawcy, czyli Ego w organizacji wypowiedzi, określając je jako „filtr sytuacji komunikacyjnej”; nazywa je „egocentrycznym”, jako że decyduje o postaci językowego komunikatu (Honowska 1983: 59). Przekonanie w tamtym czasie, że Ego stanowi centrum deiktyczne każdej wypowiedzi, nie było jeszcze całkiem w lingwistyce oczywiste, a tzw. filozofia dialogu, zapoczątkowana przez M. Bubera, rzucająca światło także na zasadniczą funkcję Ego i Tu w jej organizacji, nie przenikała w znaczący sposób do słowiańskiej lingwistyki<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Literaturę rosyjską dotyczącą cech klasyfikacyjnych zaimków omawia P. Piper (Piper 1983).

<sup>2</sup> W polskiej lingwistyce takie propozycje pojawiły się w pracach R. Laskowskiego (1981, 1984).

<sup>3</sup> Buber M., 1991, *O Ja i Ty*, tłum. A. Doktor [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków, Wyd. Znak, s. 37–56.

Funkcja Ego przejawia się, zdaniem autorki, m.in. w tym, że „[...] język dokonuje zróżnicowania przestrzeni pamięciowej wokół nadawcy i odbiorcy” (Honowska 1983: 60).

Przemyślenia na temat „przestrzeni poznawczej”, jak to określiła M. Honowska, to przede wszystkim podjęcie problematyki wskazywania deiktycznego, a dokładniej jednego z jego rodzajów, mianowicie wyróżnionej przez K. Bühlera tzw. „deiksy am Phantasma”, czyli wskazywania realizującego się we wspólnej pamięci nadawcy i odbiorcy. Odwołując się do tejże koncepcji deiksy, autor ukazuje związek pomiędzy nadawcą i odbiorcą ze względu na ich wspólne doświadczenie i pamięć.

Warto wspomnieć, że cechy inherentne deiksy na podstawie materiału zaimkowego badał w tym samym czasie serbski lingwista P. Piper (Piper 1983). Podejmując nieznaną szerzej koncepcję rosyjskiej lingwistki A. Ufimcevy (Ufimceva 1974), zrewidował Bühlerowską klasyfikację deiksy, odstępując m.in. od koncepcji deiksy „am Phantasma”, czyli deiksy „wyobrażeniowej”; wykazał, że jest to podtyp wskazywania konsytuacyjnego:

[...] podtip kontekstualnog tipa upućivanja jer su zajedničke predstave na koje se može deiktikom upućivati zasnovane na zajedničkom verbalnom iskustvu. Činjenica da između neke nominacije i realizacije njenog zameničkog koreferenta može da prođe i dug vremenski period ne nosi implikaciju da ta nominacija nikad nije postojala (Piper 1983: 26).

[...] jest to podtyp kontekstowego wskazywania, gdyż istnieją wspólne wyobrażenia, oparte na wspólnym werbalnym doświadczeniu (w pamięci nadawcy i odbiorcy – M.C.), do których można się za pomocą deiktyku odwołać. Z faktu, że pomiędzy określoną nominacją i realizacją jej zaimkowego koreferenta może upłynąć nawet długi czas, nie wynika, że tej nominacji nigdy nie było (tłum. moje – M.C.).

Honowska, dobrze zorientowana w ówczesnym stanie badań nad aktami mowy, starała się przybliżyć polskiemu czytelnikowi ten mało znany obszar badań mający znaczną już literaturę. Jako zdeklarowana strukturalistka widziała wówczas pewne niebezpieczeństwo w „niepowtarzalności obiektów badania”, czyli wielości aktów mowy (Honowska 1983: 62). Nie rokowało to dobrze, jej zdaniem, co do jednoznacznych, kompletnych charakterystyk, a wręcz przeciwnie – wówczas wydawało się, że zarówno obiekt badań, jak i podejmowane procedury badawcze prowadzą do rozmycia granic samych jednostek i ich relacji, a co za tym idzie – do dewaluacji pojęć absolutnych, do których (nie tylko ta) lingwistyka była przyzwyczajona. Do tak odmiennej sytuacji badawczej słowiańscy lingwiści nie byli często przygotowani. Prace slawistyczne, a dokładniej polonistyczne, zorientowane na pewne problemy gramatyki tekstu, takie jak jego koherencja czy metatekstowość, zawarte m.in. w tomie *Polish Text Linguistics* (1984), świadczyły o kształtującym się już u nas nowym nurcie badawczym, który rozwinie się przede wszystkim w warszawskich i śląskich środowiskach językoznawczych. Dopiero po upływie dekady badania w zakresie gramatyki tekstu, oparte na metodologii francuskiej, zostały podjęte przez

ślaską lingwistkę – M. Kiteń, a także B. Witosz, która stworzyła własną szkołę gramatyki tekstu.

Jak wspomniałam, dobrze zorientowana w ówczesnych badaniach poststrukturalistycznych, wobec wyłaniającego się dopiero nowego nurtu badawczego, a mianowicie gramatyki tekstu, M. Honowska napisze w *Grzybni*:

Uświadamiamy sobie, że zdania nie wystarczają jako jednostka badawcza. Jedni podkreślają, że należy wyjść poza zdanie do szerszego kontekstu, ażeby móc je prawidłowo zinterpretować [...]. Inni, pozornie przeciwnicy, twierdzą, że bardzo dogłębne zbadanie reguł zdaniowych doprowadza, czy zmusza do wyjścia poza zdanie, w konsekwencji prowadzi do odkrycia reguł ogólniejszych, tekstowych [...]. Inni wreszcie podkreślają, że istnieją nadrzędne prawidłowości, nie dość jeszcze zbadane, jakieś intuicje gramatyczne, którym bezwiednie ulega konstruujący tekst człowiek (Honowska 1984: 110).

Co cenne we wnioskach Honowskiej w tejże pracy, to stwierdzenie konieczności badania struktur ponadzdaniowych; niezależnie od postulatu autorki takie podejście metodologiczne stało się niezbędne w badaniu różnych zjawisk na poziomie tekstu. Sygnalizowane przez autorkę „intuicje gramatyczne” to przede wszystkim uwarunkowania o charakterze pragmatycznym, wpływające zarówno na kształt językowy tekstu, jak i jego zawartość semantyczną.

Ta refleksja sprzed trzydziestu lat dziś doskonale oddaje wyczucie tego, jak w tamtym czasie powstawała gramatyka tekstu i jej metodologia.

Honowska już wtedy miała świadomość, że klasyczny strukturalizm zamykał się na rzeczywiste struktury językowe i nadchodził czas wychodzenia z tej jakże zasłużonej, lecz wyczerpującej się już orientacji metodologicznej. Wówczas, doceniając jego osiągnięcia, zdawała sobie sprawę z faktu, który dekadę później wyartykułowała J. Rokoszowa: „[...] pojawienie się poststrukturalizmu to zarazem wielki upadek mitu prawdy obiektywnej” (Rokoszowa 1999).

Dlaczego tytuł kolejnego artykułu poświęconego problematyce zaimkowej to *Grzybnia zaimkowa*? Nie bez znaczenia była gorczańska, a dokładniej lubomierska przestrzeń, tak bliska i droga prof. Honowskiej, bogata także w grzyby, stąd ta empatyczna analogia do sytuacji w języku, w którym istnieje tak rozległa, heterogeniczna, trudna do ogarnięcia grupa wyrazów, niczym grzybnia rozrośnięta, które, genetycznie bardzo stare, a przy tym bardzo zachowawcze w zakresie swojej morfologii, pełnią w aktualizacji języka podstawowe, różnorodne funkcje. Badaczka była świadoma, a także intuicyjnie wyczuwała, że w tejże „grzybni zaimkowej”, ciągle niedostatecznie opracowanej od strony teoretycznej, zawarte są zarówno te funkcje, które do lat osiemdziesiątych XX wieku były w pewien sposób zbadane i miały swoją literaturę, jak i takie, które jeszcze czekały na swoje odkrycie.

Do tych rozważań warto dodać pewien szczegół, a mianowicie to, że w tym samym czasie (tj. w 1983 r.) R. Grzegorzczkowska, publikując artykuł zatytułowany *Osobliwości zaimków jako części mowy* (Grzegorzczkowska 1983), potraktowała takie leksemy, jak *każdy*, *sam* – jako osobliwe! Co cenne w ujęciu Grzegorzczkowskiej, to ukazanie dystrybucji tych dwóch leksemów na poziomie

syntaktycznym oraz ich analiza semantyczna kontekstowa; samo jednak podejście autorki do opisywanej materii, traktującej te leksemy w kategoriach niezwykłości, było przejawem postrzegania ich jednostkowej, niepowtarzalnej natury. Był to czas, kiedy brak ujęć o charakterze analitycznym nie pozwalał na syntezy umożliwiające ogarnięcie złożoności tejże „grzybni”.

Część badaczy intrygowała heterogeniczność tej klasy leksemów, podejmowano próby wypracowania takiej definicji, która byłaby w stanie objąć całość tej grupy, a przynajmniej te leksemy, które tradycyjnie są z nią związane. Jak wykazał we wspomnianej monografii P. Piper (Piper 1983), poszukiwania cech inherentnych zaimków, poczynawszy od R. Jakobsona, T. Burksa i innych aż do S. Jodłowskiego, nie były zadowalające. Piper wypracował, jak dotąd niepodważoną, definicję zaimków, określając zarazem ich status gramatyczny. Nawijając m.in. do tzw. **mniemicznej vs. niemniemicznej** koncepcji S. Jodłowskiego, zakładającej, że zaimki to wyrazy, które wymagają przechowywania w pamięci treści w celu powiązania ich z odpowiednim elementem językowym, wykazał, że jest to kryterium niewystarczające, w dodatku sugerujące, że są to leksemy o charakterze całkowicie asemantycznym. Piper postrzega klasę heterogenicznych jednostek zaimkowych przede wszystkim jako elementy deiktyczne o uogólnionym kategoriałnym znaczeniu, przejawiające kolejno cechę wspólną np. *ja – mój – tutaj – teraz*, tworzące łańcuchowo powiązane elementy o cechach wspólnych i różniących, tj. istnieją cechy wspólne pomiędzy podgrupą A i B, B i C, C i D (Piper 1983: 14 i nast.).

Inspiracje badawcze Honowskiej odegrały znaczącą rolę w kierunku badawczym jej wychowanków, w tym także w zakresie problematyki zaimkowej, którą podjęły – autorka tego tekstu oraz M. Papierz. Moje zainteresowania dotyczyły funkcji wybranych zaimków w stylu potocznym, badanych na materiale tzw. sztokawskim – bośniackim, chorwackim i serbskim (np. Cichońska 2000, 2010), w przysłowiach (Cichońska 1999), a także m.in. zjawisk nakładania się odniesień anaforycznych i kataforycznych w tekście (Cichońska 2012).

M. Papierz skupiła się przede wszystkim na zbadaniu funkcji zaimków wyrażających kategorię nieokreśloności, a także mechanizmów budowania spójności tekstów, w tym, co interesujące, granic anaforyzacji w tekście (np. Papierz 2003, 2010). Stosując ujęcie konfrontatywne – na materiale języka słowackiego i polskiego, wypełniła w tym zakresie znaczną lukę badawczą.

Wyzwania, związane zarówno z kontynuacją ujęcia jeszcze strukturalistycznego, polegającego na opisie funkcji poszczególnych jednostek – wyizolowanych lub funkcjonujących w obrębie grupy nominalnej, a rzadziej osadzonych w szerszym kontekście – jak i dokonujące się na początku lat osiemdziesiątych przejście do innych metodologii – przede wszystkim w obrębie gramatyki tekstu – doprowadziły m.in. do szybkiego rozwoju badań nad zaimkami. I tak pogłębionych badań doczekała się nie tylko problematyka związana z odniesieniami deiktycznymi, lecz także z mechanizmami spójnościowymi, nie tylko na poziomie zdania, ale i w strukturach ponadzdaniowych, w których udział zaimków jest podstawowy. Chodzi tutaj nie tylko o różnego rodzaju odniesie-

nia o charakterze anaforycznym czy kataforycznym w układzie poziomym, lecz i pionowym. Problematyka ta po części była i jest podejmowana w lingwistyce słowiańskiej; warto wspomnieć, że znacząca literatura powstała w kręgu lingwistyki serbskiej i chorwackiej już w latach osiemdziesiątych XX wieku (Klajn 1985, Polovina 1985, Silić 1986).

Patrząc z blisko czterdziestoletniej perspektywy badawczej na słowiańską „grzybnię zaimkową”, widać z jednej strony bardzo intensywne, choć momentami mało spójne, okresy badań; rzuca się także w oczy częsta nieznamość literatury nie tylko pozasłowiańskiej, lecz i słowiańskiej, co rzutowało na jakość badań problematyki zaimkowej<sup>4</sup>. Natomiast dzisiaj, na podstawie obszernej literatury, można mówić o wysokiej znajomości funkcji zaimków w aktualizacji systemu językowego<sup>5</sup>. Funkcje te w tekście językowym dają się sprowadzić do następujących:

- deiktycznej – autor przekazu językowego za ich pomocą kieruje uwagę odbiorcy na obiekt/-y (w wymiarze zarówno konkretnym, jak i abstrakcyjnym);
- spójnościowej – obejmującej różnorodne rodzaje odniesień anaforycznych oraz kataforycznych;
- społecznej – realizującej się przede wszystkim, choć nie tylko, w honoryfikatywności<sup>6</sup>;
- ekspresywnej – nieobligatoryjnej, redundantnej z gramatycznego punktu widzenia; obecność zaimków deiktycznych oraz nieokreślonych w grupie imiennej wnosi nacechowanie emocjonalne danego tekstu (*ten nasz pies*, serb. *taj neki naš običaj*).

Bogata literatura przedmiotu wymaga dalszych badań, chociażby w takich kwestiach, jak obecność i funkcje zaimków w różnych gatunkach – od takich, w których prawie są nieobecne (informacyjne gatunki prasowe), do gatunków nimi nasyconych (potoczne gatunki mowy oraz stylu artystycznego).

Na zakończenie bardzo skrótowych rozważań należy wspomnieć o stosunkowo dużej potencji słotwórczej leksemów zaimkowych w językach słowiańskich. Wspominał o tym w swojej monografii S. Jodłowski, a później na materiale serbskim i chorwackim tę potencję szerzej opisał B. Dabić (Dabić 1987).

<sup>4</sup> Charakterystyczny, nie tylko w odniesieniu do tej problematyki badawczej, jest fakt ignorowania nieanglojęzycznej literatury przez badaczy anglojęzycznych; korzystniej przedstawia się sytuacja odwrotna, choć w nieodległej przeszłości daleka była od stanu zadowalającego.

<sup>5</sup> **Funkcję** rozumiem jako synonim **roli**, jaką może pełnić element w języku naturalnym w użyciu *suppositio materialis* i *suppositio simplex*. To rozumienie uproszczone, ale jako wystarczające jest ogólnie przyjęte w lingwistyce. Na temat pojęcia funkcja zob. Koj (1991), który analizując funkcje języka naturalnego, pisze m.in.: „[...] funkcje języka – niezależnie od ich pojmowania – wyznaczone są przez reguły językowe. Reguły językowe dotyczą oddziaływania wyrażań, a nie oddziaływania czynności językowych” (Koj 1991: 41).

<sup>6</sup> Warto tu przywołać poświęconą funkcjom społecznym mało znaną monografię anglojęzycznych autorów – Harrégo i Mühlhäusera (Harré, Mühlhäuser 1990).

Wyzwania, związane zarówno z kontynuacją podejścia strukturalistycznego, polegającego na opisie funkcji poszczególnych jednostek w tekście, jak i dokonującym się przejściem do innych metodologii – filozofii języka, a przede wszystkim gramatyki tekstu – doprowadziły do intensywnego rozwoju badań nad zaimkami. Fakt, że zaczęto dostrzegać jako ważne nie tylko ich cechy inherentne, lecz i nieinherentne, umożliwia pogłębioną interpretację podstawowych elementów organizujących tekst, odnoszących się do rzeczywistości poprzez własną logikę i gramatykę. Bez względu na przyjęte w lingwistyce orientacje metodologiczne materia języka jest ciągle postrzegana jako „energeia” – wieczne stwarzanie, a nie „energon” – dzieło, utwór, tekst, jak uważała Rokoszowa (Rokoszowa 1999: 13). Proces językowych odniesień do rzeczywistości jest wieloaspektowy, niezwykle skomplikowany, uwarunkowany regułami języka, konwencjami kulturowymi itd. W procesie stwarzania tekstu rola zaimków jest i zasadnicza, i wielofunkcyjna. Badania nad nimi służą zarówno różnym celom teoretycznym, jak i mającym znaczenie dla uniwersyteckiej dydaktyki.

Te, z konieczności bardzo skrótowe, rozważania zakończę słowami, które stanowiły ich punkt wyjścia. Patrząc z czterdziestoletniej perspektywy na rezultaty badań nad zaimkami, kiedy spenetrowano w znacznym stopniu ich mechanizmy użycia oraz funkcje, widać wyraźnie, że choć one same w sobie znaczą tak niewiele, to jednak znaczą tak wiele w komunikacji człowieka. Świadomość takiego stanu rzeczy była wyraźnie widoczna w warsztacie naukowym, jak i dorobku Honowskiej. Jej przemyślenia i sugestie często zbiegały się z poglądami i ujęciami innych lingwistów słowiańskich, mam na uwadze prace, które ukazały się w przybliżonym czasie, tj. w dużej mierze w latach osiemdziesiątych XX wieku. Fascynacja językiem i znana otwartość naukowa Profesor Marii Honowskiej przyczyniały się do rozwoju współczesnego językoznawstwa synchronicznego w krakowskim środowisku sławistycznym, stanowiąc pozytywną przeciwwagę dla rozwiniętych w tym środowisku badań diachronicznych. A to sprawiało, że polskie językoznawstwo synchroniczne włączało się w nowe nurty badawcze całej sławistyki.

## Literatura

- Buber M., 1991, *O Ja i Ty*, tłum. A. Doktor [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków, Wyd. Znak, s. 37–56.
- Cichońska M., 1999, *Czy przysłowia lubią zaimki?* [w:] *W kregu kultury Słowian*, red. E. Tokarz, Katowice, Wyd. UŚ, s. 195–198.
- Cichońska M., 2000, *Wrażenia zaimkowe w kształtowaniu dyskursu potocznego*, Katowice, Wyd. UŚ.
- Cichońska M., 2010, *Kataforički odnosi kao pokazatelj sličnosti i razlika u hrvatskom i srpskom tekstu (Na primeru romana Dana Browna Da Vincijev kod /Dena Brauna da Vinijev kod)* [w:] *Die Unterschiede zwischen dem Bosnischen/Bosniakischen, Kroatischen und Serbischen*, red. B. Tošović, Wien, Verlag LIT, s. 257–284.



- Cichońska M., 2012, *O graničnim sintaktičko-semantičkim pojavama: katafori, apoziciji i anafori na osnovi hrvatskog, poljskog i engleskog jezika* [w:] *Peti hrvatski slavistički kongres*, T. I, ur. I. Lukežić, Rijeka, Filozofski fakultet Sveučilišta u Rijeci, s. 85–94.
- Dabić B., 1987, *Tvorba zamjenica i ostalih vrsta riječi od zameničkog polazišta u savremenom srpskohrvatskom jeziku* [w:] *Naučni sastanak slavista u Vukove dane*, nr 16/1, Beograd, Filološki fakultet Univerziteta u Beogradu, s. 173–176.
- Grzegorzczkova R., 1983, *Osobliwości zaimków jako części mowy*, „Biuletyn PTJ”, z. XL, s. 54–58.
- Harré R., Mühlhäuser P., 1990, *Pronouns and People*, Oxford, UK; Cambridge Center, Massachusetts.
- Honowska M., 1983, *Ego w systemie językowym*, „Biuletyn PTJ”, z. XI, s. 59–63.
- Honowska M., 1984, *Grzybnia zaimkowa. Przyczynek do zagadnień spójności tekstu*, „Polonica”, t. X, s. 111–120.
- Jodłowski S., 1973, *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*, Wrocław, Ossolineum.
- Klajn I., 1985, *O funkciji i prirodi zamenjivanja*, Beograd, Institut za srpskohrvatski jezik.
- Koj L., 1991, *Uwagi o funkcjach języka i mowy* [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław, Wyd. Wiedza o Kulturze, s. 35–52.
- Laskowski R., 1981, *Części mowy – problem syntaktyczny czy morfologiczny*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Linguistica”, nr 2, s. 117–131.
- Laskowski R., 1984, *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2, *Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, PWN, s. 26–37.
- Lönngren L. (ed.), 1984, *Polish Text Linguistics. The Third Polish-Swedish Conference held at the University of Uppsala, 30 May – 4 June 1983*, Uppsala, Amazon.
- Miodunka W., 1974, *Funkcje zaimków w grupach nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 42.
- Papierz M., 2003, *Zaimki w języku i w tekście. Studium słowacko-polskie*, Kraków, Universitas.
- Papierz M., 2010, *Granice anafory w tekście* [w:] *Z warsztatu współczesnego słowacysty. Studia słowacystyczne dedykowane pamięci Profesor Marii Honowskiej*, red. H. Mieczkowska, A. Hudymač, Z. Babik, Kraków, Wyd. UJ, s. 23–28.
- Piper P., 1983, *Zamjenički prilozi (gramatički status i semantički tipovi)*, Novi Sad, Rado-vi Instituta za strane jezike i književnosti.
- Polovina V., 1985, *Leksičko-semantička kohezija u razgovoru* [maszynopis rozprawy habilitacyjnej], Beograd, Univerzitet u Beogradu.
- Rokoszowa J., 1997, *Obraz świata we współczesnych teoriach językowych*, „Biuletyn PTJ”, z. LIII, s. 9–14.
- Silić J., 1984, *Od rečenice do teksta (teoretsko-metodološke pretpostavke nadrečeničnog jedinstva)*, Zagreb, Sveučilišna naklada Liber.
- Topolińska Z., 1972, *Semantyczne cechy dystynktywne zaimków słowiańskich*, „Jazyko-vedný časopis”, t. XXIII, nr 2, s. 135–141.
- Уфимцева А.А., 1974, *Типы словесных знаков*, Москва, Наука.